

Stanisław Piłaszewicz

Egzotyczny świat sawanny

Kultura i cywilizacja
ludu Hausa



Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

DIALOG



Stanisław Piłaszewicz

EGZOTYCZNY ŚWIAT SAWANNY

KULTURA i CYWILIZACJA
LUDU HAUSA

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna



Wydawnictwo Akademickie DIALOG

Projekt okładki
Tadeusz Walter

Rysunki
Katarzyna Przejdziecka

Redakcja i korekta
Krystyna Kawerska

Książka dotowana przez
Komitet Badań Naukowych

Copyright © by Wydawnictwo Akademickie DIALOG 1995

ISBN (ePub) 978-83-8002-381-9
ISBN (mobi) 978-83-8002-382-6

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

Spis treści

- [Przedmowa](#)
- [Część pierwsza. W kręgu kultury hausańskiej](#)
 1. [I. Miejsce ludu Hausa wśród mieszkańców Czarnej Afryki](#)
 - 1. Kraj i etnogeneza ludu Hausa
 2. [II. Język hausa](#)
 3. [II. Zarys historii ludu Hausa](#)
 - 1. Powstanie i rozwój miast-państw hausańskich
 - Kano
 - Katsina
 - Zaria i Gobir
 - 2. Podbój fulański i zjednoczenie ziem Hausa
 - 3. Od epoki kolonialnej do niepodległości
 4. [III. Stratyfikacja społeczna](#)
 - 1. Podziały terytorialne i komponenty kulturowo-etniczne
 - 2. Przekrój społeczny
 - 3. Instytucja niewolnictwa
 5. [IV. Tradycyjne zajęcia ludności](#)
 - 1. Podział pracy
 - 2. Rolnictwo i formy własności ziemskiej
 - 3. Rzemiosło i sztuka dekoracyjna
 - 4. Handel i diaspora hausańską
 6. V. Tradycyjne życie duchowe Hausańczyków
 - 1. Wierzenia tradycyjne
 - 2. Przeżytki wierzeń tradycyjnych — kult bori
 7. VI. Problemy hausańskiej rodziny
 - 1. Kształt rodziny hausańskiej i domostwa

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

- 2. Małżeństwo i życie w poligynicznej rodzinie
- 3. Ewolucja rodziny hausańskiej
- 8. VII. Ideał wzorowego człowieka w społeczności Hausa
- 9. VIII. Miejsce bajki w kulturze i literaturze hausańskiej
- Część druga. Bajkowy autoportret ludu Hausa
 1. Hausańczycy i ich sąsiedzi
 - Hausańczyk i Tuareg
 - Chytrus z Kano i cwaniak z Katsiny
 - Bamagudże i rzeźnicy
 - Maniery Fulanki
 - Wierna niewolnica
 - O władcy i Bamagudże
 2. W świecie ludzi i zwierząt
 - Niewdzięczny ślepiec

Wydawnictwo Dialog (s) Copyright wersja elektroniczna

- Dobrze mieć zawsze szynki
- Ślepiec i tkacz
- Podróżny i skąpiec
- Myśliwy i jego przyjaciel
- Kupiec i chłopak
- O panu i jego leniwym niewolniku
- Uczony, hiena i pająk Gizo
- Krokodyl i myśliwy
- Werdykt szakala
- Muł i osioł
- Osioł i hiena
- Kto pod kim dołki kopie
- O jaszczurce i żółwiu
- O wielbłądzie, kozie i szakalu

- O zającu i perliczce
- Żółw i sęp
- Psotne małpy
- Gołębica i tkaczka
- Miej się na baczności przed człowiekiem
- Sprytny nietoperz
- O władcy zwierząt i jego sługach
- Zemsta lwa
- Zalotnicy wdowy
- Dziecko i lwiątko

1. Szelmostwa pająka Gizo

- Pająk Gizo i chytre koźłę
- Pająk Gizo uczniem malama
- Żonkoś Gizo

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

2. Człowieczy los

- Osobliwa przygoda
- Kupiec i Śmierć
- Trędowaty i sługa
- Dwaj biedacy
- Co jest gwarancją powodzenia?
- Dobra rada ojca
- Kobieta i malam
- Zawstydzony malam
- W poszukiwaniu zaginionej wielbłądzicy
- Kradzione nie tuczy
- Rozumu nauczyć nie można
- Człowiek dobry i człowiek zły

3. Jak to w rodzinie hausańskiej

- Nowe żony króla
- O władcy i jego żonie
- O królu i wiernej żonie jego niewolnika
- O człowieku i jego czterech żonach
- Pobożny i jego żona
- O rolniku i jego trzech żonach
- Myśliwy, wojownik i niewierna żona
- Magiczna łyżka i niewierna żona
- O mężu, rozwiązłej żonie i jej kochanku
- Proces o cudzołóstwo
- Zazdrosna żona
- O zazdrosnej kobiecie
- Kobiety lubią kłamstwa

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

○ Bonina i ewasta

- Nierozważna kobieta
- Chciwy ojciec i jego córka
- Dwaj sąsiedzi
- Przygoda Auty
- Hausański Kopciuszek

2. O duchach i czarach

- Nieubłagany wierzyciel
- Nierozważny księżę
- Poskromienie wiedźmy
- Zły duch Dodo i skąpiec
- Zdemaskowane wiedźmy
- Gazela pod postacią kobiety
- Nędzarcz i gołębica

- Dwie siostry
 - Mąż nad Mężami i Leśny Olbrzym
2. Glosariusz terminów hausańskich
 3. Bibliografia
 - 1. Literatura na temat ludu Hausa
 - 2. Źródła bajek zamieszczonych w książce
 4. O autorze

Wszystkie rozdziały dostępne w pełnej wersji książki.

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

Przedmowa

Hausa, nazywani w literaturze polskiej także Hausańcy i Hausowie, należą do najliczniejszych, najbardziej prężnych i szczyjących się wielowiekową historią oraz przebogatą kulturą ludów Czarnej Afryki. Nic przeto dziwnego, że ich język, piśmiennictwo oraz instytucje społeczno-polityczne są przedmiotem badań i studiów prawie we wszystkich liczących się ośrodkach afrykanistycznych na świecie.

Badania takie prowadzi się od ponad trzydziestu pięciu lat w Instytucie Orientalistycznym Uniwersytetu Warszawskiego: do 1969 r. w Katedrze Semitystyki, później w Zakładzie Afrykanistyki i Semitystyki, a od 1977 r. w obecnym Zakładzie Języków i Kultur Afryki. W 1963 r. powstał afrykanistyczny kierunek studiów ze specjalizacją hausanistyczną. Do dzisiaj już kilkudziesięciu studentów ukończyło studia i otrzymało dyplom magistra w tej dziedzinie. Niektórzy z nich zasilili, skromną na początku, kadrę naukowo-dydaktyczną, inni wykorzystują zdobytą wiedzę w instytucjach mających silniejsze czy słabsze związki z Afryką. Większość, choć nie znalazła pracy w wyuczonym zawodzie, dobrze służy krajowi na wielu ważnych stanowiskach. Wszystkich ich łączą wspomnienia o egzotycznych studiach i zafascynowanie ludem, o którym w Polsce tak niewiele wiemy.

Hausańcy zamieszkują północną Nigerię i Republikę Niger, gdzie znajdują się ich ziemie rodzinne. Jako przedsiębiorczy kupcy i handlarze docierali do wielu krajów Afryki Zachodniej, Centralnej i Północnej, zakładając tam swoje osady, małe ojczyzny na obczyźnie. Będąc wyznawcami religii muzułmańskiej, od wieków przemierzali szlaki karawanowe, prowadzące do Mekki i Medyny, świętych miast islamu. Niektórzy z tych pielgrzymów pozostali w Arabii Saudyjskiej na stałe, bądź też w drodze powrotnej osiedlili się w obecnej Republice Sudanu.

Mowa hausańska pobrzmiwa nie tylko w kraju rodzinnym ludu Hausa, ale także w wielu zakątkach Czarnej Afryki: od Senegalu po Sudan, od Libii po Republikę Kongo i Zair. Wiąże się to z faktem, że na tym, niezwykle bogatym pod względem ludnościowym kontynencie, hausa był jednym z nielicznych języków kontaktowych, służących do porozumiewania się międzyetnicznego. Dzisiaj używa go prawie tyłu ludzi, ilu posługuje się językiem polskim w kraju i na obczyźnie.

Porównanie liczby mówiących językami hausa i polskim nasuwa dalsze skojarzenia. Nie będzie zapewne przesadą stwierdzenie, że lud Hausa odgrywa tak ważną rolę w Afryce Zachodniej, jaką naród polski w Europie Środkowej. Ma równie długą i zagmatwaną historię. Wydał wielu walecznych mężów, szczyli się plejadą bohaterów narodowych, kultywuje tradycje patriotyczne. Dzisiaj żołnierze

hauszańscy, wchodzący w skład armii nigeryjskiej, podobnie jak Polacy, pełnią służbę pokojową w wielu zakątkach świata, czy to z ramienia Organizacji Jedności Afrykańskiej, czy też Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Dotychczas czytelnicy polscy nie doczekali się jeszcze monografii poświęconej wybranym ludom Czarnej Afryki. Wydaje się, że Hauszańcy ze wszech miar i w pierwszej kolejności zasługują na przybliżenie ich problemów Polakom. Książka ta ma na celu pokazanie złożoności ich instytucji społecznych i politycznych oraz osiągnięć kultury materialnej i duchowej. Stanowi, z jednej strony, podsumowanie dotychczasowych wyników badań własnych autora, jak też osiągnięć innych hausanistów w kraju i na świecie. Z drugiej strony, dostarcza autoportretu ludu w postaci jego bajek, przełożonych z języka hausa. Taki sposób prezentacji ludu Hausa zdaje się godzić naukowy charakter książki z możliwością adresowania jej do szerokiego kręgu czytelników. Logiczną tego konsekwencją jest podział pracy na dwie części: I. W kręgu kultury hausńskiej, II. Bajkowy autoportret ludu Hausa.

W obu częściach Czytelnik spotka się z wieloma terminami hausńskimi, niezbędnymi do wyjaśnienia opisywanych zjawisk czy aspektów miejscowej kultury. Podano je w oficjalnej pisowni hausńskiej, wzbogaconej symbolami na oznaczenie długich samogłosek i wysokości tonu głosu. Zarówno długość samogłosek, jak i tony, służą w języku hausa do różnicowania słów czy też morfemów (cząstek) gramatycznych. Współczesne pismo hausńskie opiera się na alfabecie łacińskim, w którym występują dodatkowe znaki diakrytyczne bądź znaki łacińskie o innej wartości fonemicznej niż w języku polskim:

ɓ — implozywne b, spółgłoska dwuwargowa, wymawiana ze zwarciem krtani (jak w wyrazie „obmyć”), c — spółgłoska zwarto-szczelinowa, wymawiana jak polskie cz, ɗ — implozywne d, spółgłoska dziąsłowa, wymawiana ze zwarciem krtani,

j — spółgłoska szczelinowa, tylnodziąsłowa, wymawiana dź, ƙ - ejektywne k, spółgłoska tylnojęzykowa wymawiana ze zwarciem krtani

r — jednoudereniowe r, powstające przez dotknięcie czubkiem języka krawędzi górnych zębów,

r — wieloudereniowe r, wymawiane z wibracją języka (jak w polskim),

sh — spółgłoska szczelinowa, tylnodziąsłowa, wymawiana sz, ts — spółgłoska dziąsłowa, szczelinowa, wymawiana ze zwarciem krtani,

w — półspółgłoska dwuwargowa, wymawiana ł, y — półspółgłoska podniebienna, wymawiana j, ɣ — półspółgłoska podniebienna, wymawiana ze zwarciem krtani,

’ — zwarcie krtani,

Samogłoski długie są zaznaczane przez ich podwójny zapis: aa, ee, ii, oo, uu. Na wysokość tonu głosu wskazują diakrytyki umieszczone nad samogłoską: à-ton niski,

â — ton wznosząco-opadający, a - ton wysoki (bez znaku diakrytycznego).

Nazwy własne (nazwy miejscowości, imiona i inne), które weszły do obiegu w literaturze polskiej, podajemy w pisowni spolszczonej (np. Ha, Bajadżidda).

Warszawa, kwiecień 1995 r

Stanisław Piłaszewicz

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

Część pierwsza

W KRĘGU

KULTURY HAUSAŃSKIEJ

I. Miejsce ludu Hausa wśród mieszkańców Czarnej Afryki

1. Kraj i etnogeneza ludu Hausa

Hausa to nazwa ludu, którego tereny macierzyste rozciągają się w pasie sawanny — krainy geograficznej Centralnego Sudanu, między 10,5° a 13,5° szerokości geograficznej północnej oraz 4° a 10° długości geograficznej wschodniej. Leżą one w północno-zachodniej Nigerii i na przylegających obszarach południowego Nigru. Są to otwarte, lekko pofałdowane równiny, z licznymi, wyrastającymi jak spod ziemi występami skalnymi i zbiornikami wodnymi, których obecność zdradzają gęsto zadrzewione i porośnięte bujną roślinnością miejsca. Kraj taki nazywa się sawanną parkową i jest pokryty wysokimi trawami oraz upstrzony pojedynczymi, pojawiającymi się tu i ówdzie drzewami. Na północy sawanna przechodzi w pas Sahelu, dzielący ją od pustyni Sahary. Obszar zamieszkania ludu Hausa nadaje się zwłaszcza do uprawy prosa i do ograniczonej hodowli bydła na własne potrzeby. Hausańczycy są, więc głównie rolnikami, ale zdarzają się wśród nich także utalentowani rzemieślnicy i ludzie zajmujący się wytwarzaniem przedmiotów sztuki, wytrwali handlarze oraz sławni uczeni muzułmańscy. Ci ostatni zamieszkują obniesione wysokimi murami miasta, ze wspaniałą architekturą z gliny w postaci meczetów czy pałaców tradycyjnych władców.

W kraju Hausa występują dwie, wyraźnie zaznaczające się pory deszczowe. Od listopada do kwietnia nie spada na ogół nawet kropla deszczu. W kulminacyjnym momencie pory suchej, w marcu i kwietniu, na polach wysychają przypalane żarem słonecznym ostatnie rośliny, a rzeki odsłaniają swe popękane od spiekoty, czerwone koryta i przestają płynąć. Deszcze spadają od maja do października. Jest to pora intensywnych prac polowych.

Termin Hausa jest bliski samonazwie ludu, która brzmi *Bàhaushèè* — „Hausańczyk”, *Bàhaushíyaa* — „Hausanka” i *Hàusàawaa*

— „Hausańczyk”. Używa się go powszechnie w różnych językach europejskich, chociaż w literaturze przedmiotu występuje on w wielu wariantach ortograficznych (np. ang. Hausa, franc. Haoussa i Hausa, niem. Hausa i w starszych pracach Haussa). W języku polskim przyjęło się używać wymiennie określeń „Hausańczyk — Hausanka — Hausańczyk” i „Hausa — Hausowie”.

Pod nazwą „Hausa” lud ten jest znany wśród bliższych i dalszych sąsiadów. Niektórzy z nich nadają im jednak różne terminy o zasięgu lokalnym: ludność Kanuri (i pochodzenia Kanuri) nazywa ich Afuno, Nupe używają nazwy Kenczi, Dżukunowie i ludy doliny Benue posługują się terminem Abakwa lub Abakwariga, wśród Jorubów znani są, jako Gambari, a wśród Aszantów — Morawa. Fulanie określali Hausańczyków pejoratywnym terminem Habe (l.p. Kadô) o pierwotnym znaczeniu „poganie”. Dzisiaj termin ten przyjął się na oznaczanie członków społeczności hausańskiej niewywodzących się ze „szlachetnych” klanów fulańskich. Fulanie utworzyli nową nazwę Hausanko'en. Arabowie ze wschodniej części Republiki Sudanu używają nazwy Fellata, wspólnej dla Hausańczyków i Fulanów [Mahdi 1978:1 i 17],

Do dnia dzisiejszego nie ma wśród badaczy zgodności co do etymologii słowa „hausá”. Niektórzy z nich łączą je z terminem *hausiyin*, jaki pojawił się w sudańskich kronikach z XVII w.: *Tarikh el-Fettach (Kronika badacza)* i *Tarikh el-Soudan (Historia Sudanu)*. Według innej hipotezy nazwa ludu i języka hausa miałyby się wywodzić od podobnie brzmiącego słowa Songhajów. W ich języku oznacza ono wschodnich sąsiadów, co by się zgadzało z rozmieszczeniem obu ludów w Afryce Zachodniej. Według interpretacji językowej wyraz „hausá” składa się z dwu elementów: *hau* - „dosiadać” i *sâa* — „byk”. Hausańczycy mieliby, więc dosiadać byków, kiedy pojawili się na ich dzisiejszych obszarach [Skinner 1968: 256]. **Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna**

„Hausa” w języku hausa oznacza „język hausa” lub „dowolny język”. Wydaje się najbardziej prawdopodobne, że termin na określenie dowolnego języka stał się nazwą języka konkretnego oraz dał początek nazwie posługującego się nim ludu. W Czarnej Afryce znane są inne liczne przypadki, kiedy słowo nazywające „język” staje się także nazwą ludzi, którzy się nim porozumiewają.

Hausańczycy są największą grupą ludności w tej części Afryki, która w drodze historycznego rozwoju straciła swój czysto etniczny charakter i wchłonęła licznych przedstawicieli innych grup etnicznych. Do najbardziej znaczących należą Fulanie, z których prawie połowa osiedliła się wśród Hausa i na początku XIX w. przejęła od nich władzę polityczną, stając się klasą panującą. Pod pojęciem „lud Hausa” rozumie się społeczność tych, którzy wywodzą się z macierzystego obszaru (tzw. *kasar Hausa* — „ziemi Hausa”) oraz tych, którzy zasymilowali się kulturowo, przyjmując język Hausańczyków, ich zwyczaje i religię muzułmańską. Obok Hausa właściwych i osiadłych Fulanów, do grupy tej należy spora liczba ludności Kanuri, Arabów, Tuaregów, Kambari, Gwari i przedstawicieli innych jednostek etnicznych, od urodzenia posługujących się językiem hausa i żyjących w kręgu kultury hausańskiej. Obecny lud Hausa powstał, więc z przemieszania wielu grup etnicznych o różnym pochodzeniu, które zbliżyły się do siebie

w wyniku podbojów, handlu (w tym także handlu niewolnikami) i wskutek działania innych czynników.

Od wielu wieków Hausańcy słyną z aktywności handlowej na na skalę międzynarodową. Znani są także, jako gorliwi misjonarze muzułmańscy: obecnie, poza enklawami wyznającej tradycyjną religię ludności Maguzawa, należą do niemal całkowicie zislamizowanych ludów Czarnej Afryki. Działalność handlowa i misyjna, a częściowo także prowadzone wojny i dokonywane podboje sprawiły, że kolonie hausańskie można spotkać prawie we wszystkich krajach Afryki Zachodniej, głównie w Ghanie, Beninie, Burkina Faso, Togo, Mali, Gwinei i Gwinei Równikowej, a także w Republice Środkowoafrykańskiej i w Kongo. Mniejsze lub większe skupiska Hausa występują na dużym obszarze od Oceanu Atlantyckiego do Morza Czerwonego, i od Morza Śródziemnego po Zatokę Gwinejską, i dalej na południe. Początki ożywionej działalności handlowej Hausańczyków datują się od XVI w. Karawany hausańskie przekraczały pustynię Saharę i docierały do Trypolisu. Ich szlaki prowadziły do strefy leśnej na obszarze obecnej Ghany, dokąd wyprawiali się po orzechy kola i po niewolników. W niewolników i kość słoniową zaopatrywali się także na obszarze Kamerunu. Działalność misyjna Hausańczyków i ich pielgrzymki do świętych miast islamu dały początek osadnictwu tego ludu w Egipcie i w Republice Sudanu. W tak odległych miastach, jak: Dakar, Duala, Freetown, Brazzaville, Jaunde i w wielu innych, ~~istnieją duże dzielnice cudzoziemców, zwane *zanghuda*, w których~~ licznie dominują Hausańcy i odgrywają także pierwszoplanową rolę w życiu gospodarczym i organizacji społeczno-politycznej emigrantów.

Nasze źródła na temat wczesnej historii ludu Hausa ograniczają się do tradycji ustnych oraz do kilku kronik napisanych w XIX w., ale sięgających do początków bieżącego tysiąclecia. One również w dużej mierze opierają się na znanej z żywotności w Czarnej Afryce tradycji ustnej.

Wydaje się prawdopodobne, że pierwotni mieszkańcy kraju Hausa należeli do ludności negroidalnej, utrzymującej się z myślistwa i zbieractwa. W pewnym okresie swej historii ludność ta przemieszała się z emigrantami pochodzenia chamitosemickiego. To zmieszanie nastąpiło w krainie geograficznej zwanej Sudanem. Pod pojęciem tym rozumie się biegnący w poprzek Afryki pas ziemi, zawierający się między pustynią Saharą, na północy, i strefą leśną, na południu.

Hausańskie legendy o pochodzeniu są dosyć zagmatwane. Według jednych wersji Hausańcy mieliby się wywodzić od Birama, przodka i założyciela *Hausa Bakwàì*, czyli siedmiu rdzennych miast-państw tego ludu. Inne wersje, a zwłaszcza legenda o królowej Daurze i o pogromcy węża, utworzenie tych organizmów państwowych przypisują niejakiemu Bawo, synowi Bajadziddy. Bajadzidda miał być księciem Bagdadu i mężem córki władcy Borno.

Według legendy o Daurze i o pogromcy węża, Bajadzidda był synem króla Bagdadu imieniem Abdullahi. Pokłócił się on z ojcem i na czele dwudziestu kompanii swoich zwolenników opuścił miasto. W swej wędrówce na zachód zatrzymał się, na krótko, w położonym nad jeziorem Czad państwie Borno i poślubił córkę jego władcy.

Wskutek podstępnego działania teścia, obawiającego się konkurencji ze strony przybysza, Bajadzidda utracił całą armię. Gdy dowiedział się o intrygach władcy Borno, planującego nawet zamach na jego życie, musiał czym prędzej salwować się ucieczką. W Biram, identyfikowanym z obecnym miastem Garun Gabas, zostawił brzemienną małżonkę Magirę, która wkrótce miała urodzić syna. Z ciężarną konkubiną i mułem ruszył dalej na zachód i dotarł do miejscowości Gaja. Tam spotkał grupę uzdolnionych kowali, którzy wykuli i ofiarowali mu wspaniały miecz. Tym mieczem Bajadzidda zabił okrutnego węża Sarki, który tylko w piątki pozwalał mieszkańcom pobliskiej Daury zaczerpnąć wody z zamieszkaney przez niego studni. W nagrodę królowa Daura (której imieniem nazwano miasto), po chwilowym wahaniu, oddała mu swoją rękę [Hodgkin 1960:54-58; Piłaszewicz 1978:319-326].

Legendarna studnia w Daurze, zwana Kasugu, do dzisiaj przypomina bohaterski wyczyn Bajadziddy. Znajduje się na niej tabliczka z brązu zawierająca napis: „Jest to studnia, w której — jak głosi stara legenda — Bajadzidda, syn króla Bagdadu, zabił bożka węża, znanego jako Sarki, a następnie poślubił panującą podówczas królową Daury. Ich syn Bawo spłodził pierwszych władców państw hauszańskich, którzy dali początek ludowi Hausa” [Hogben i KirkGreene 1966:146n.].

Po zwycięstwie nad wężem Bajadzidda otrzymał przydomek *Makas Sarkii* — „Zabójca *Sarkii*”. W postaci skróconej do *sarkii*, w znaczeniu „król, władca”, nosili go potem przedmuzułmańscy władcy hauszańscy. Obecnie niewielu już Hauszańców potrafi wyjaśnić pochodzenie tego tytułu.

Według legendy, potomkowie Bajadziddy z prawego łóża (w tym także syn Magiry) mieli założyć siedem państw zwanych *Hausa Bakwàì*: Biram, Daura, Gobir, Kano, Katsina, Rano i Zaria (Zagzag). Jeden z nich, Bawo, był synem Bajadziddy i Daury, pozostali zaś — ich wnukami, spłodzonymi przez Bawo. Każdemu z miast-państw przydzielono różne zadania, wynikające z ich specyfiki i geopolitycznego położenia. Władca Gobiru został dowódcą wojennym. Panujący Daury i Katsiny byli odpowiedzialni za organizację i rozwój handlu. Ci stojący na czele Kano i Rano byli „władcami indygo”, a więc odpowiedzialni za rzemiosło, w którym farbiarstwo i tkactwo odgrywały pierwszoplanową rolę. Zadanie dostarczania niewolników powierzono władcy Zarii. To miasto-państwo było, bowiem najbardziej wysunięte na południe i graniczyło z obszarami pozyskiwania siły roboczej oraz żywego towaru. Na czele Garun Gabas stanął Biram, zrodzony z krótkotrwałego związku Bajadziddy z córką władcy Borno.

Legenda mówi także o tym, że Bajadzidda wychował również siedmiu synów z nieprawego łoża, urodzonych mu przez niewolnicę. Mieli oni założyć państwa Kebbi, Gwari, Jauri, Zamfara, Nupe, Joruba i Kwararrafa, które zostały nazwane *Banzaa Bakwàì*, czyli siedem nierdzennych państw hausańskich. W istocie chodzi tu o obszary znajdujące się w mniejszym lub większym stopniu pod oddziaływaniem kultury i języka Hausa.

We wszystkich wariantach legendy zestaw *Hausa Bakwàì* pozostaje niezmienny, do *Banzaa Bakwàì* natomiast w różnych przekazach zalicza się wymiennie różne ludy zamieszkujące współczesną Nigerię.

Najnowsze badania wykazały, że wcześniejsze wersje legendy o pochodzeniu Hausa wskazują na związki zależności tego ludu od władcy Borno. To on miał osadzić na ziemiach hausańskich swego niewolnika Bawo. Dopiero przy końcu XIX w. głównym bohaterem legendy staje się Bajadzidda. W ten sposób historycy hausańscy dokonują legitymizacji władzy poprzez odwołanie się do muzułmańskiego pochodzenia ich protoplasty, a jednocześnie wymazują z pamięci wstydlivy okres zależności ziem hausańskich od Borno, ich wschodniego sąsiada [Lange 1987:195-211],

Legenda o Bajadziddzie w skróty sposób przedstawia ważne epizody z historii i rozwoju ludu Hausa, jego zwyczaje i systemy wierzeń. Wynika z niej, że panujące rody (określane fulańskim terminem *Habe*) przybyły na obecne obszary hausańskie ze wschodu lub z północnego wschodu. Zastąpiły one kraj zasiedlony przez ludzi zorganizowanych w osiadłe społeczności wiejskie, posługujących się już żelazem. Pierwsza fala imigrantów zatrzymała się na terenie Daury i wkrótce zdobyła kontrolę nad miejscową ludnością. Przybysze nie byli zapewne zislamizowani, choć kronika Kano daje podstawy do przypuszczeń, że znajdowali się pod wpływami idei monoteistycznych.

O charakterze ludności autochtonicznej można wysnuć pewne wnioski z legendy o Barbusze, zawartej w kronice Kano. Na jej czele stał władca, zagorzały myśliwy. Jednocześnie pełnił on funkcje najwyższego kapłana bożka Tsumburbura. Przebywał w odosobnieniu i zajmował się także praktykami wróżbiarskimi [Labarun Hausawa 1979:1-3], Inny utwór hausański, *Pieśń o Bagaudzie*, informuje, że ludność miejscowa żyła w małych, autonomicznych wioskach i grupach klanowych, rozrzuconych po całej okolicy. Wojowniczy przybysze, przodkowie ludu Hausa, podporządkowali sobie bezbronne osady i przystąpili do budowy warownych miast [Hiskett 1965:115],

Z faktu, że Bajadzidda miał przyjechać na jakimś dziwnym zwierzęciu („które było jak koń, ale nie było koniem”), uczeni wnioskuje, że przybysze wprowadzili na te obszary osła. Małżeństwo z zasiadającą na tronie kobietą, a potem założenie miast-państw przez męskich potomków bagdadzkiego księcia, może symbolizować

przejście od matrylinearnego do patrylinearnego sposobu sukcesji. Zabicie węża-bożka miało natomiast zapowiadać zmianę w systemie wierzeń.

Niektórzy uczeni łączą postać Bajadżiddy z osobą Abu Jazida, przywódcy powstania berberskich charydżytów przeciwko władcom fatymidzkim Afryki Północnej. Po upadku tego ruchu obrony niepodległości w 947 r. niedobitki powstańczej armii musiały uciekać na Saharę. Według hipotezy W.K.R. Hallama, jeźdźcy Abu Jazida przekroczyli pustynię i podbiwszy miejscową ludność sudańską stali się warstwą rządzącą w położonym nad jeziorem Czad państwie Kanem, skąd mogli dotrzeć na obszary hauszańskie [Hallam 1966]. Pogląd taki ma pewne uzasadnienie, gdyż znane są przypadki, kiedy Berberzy w różnych miejscach przeprawiali się przez Saharę i mogli uczestniczyć w tworzeniu się ludów Centralnego Sudanu. Gdyby rzeczywiście Abu Jazid mógł być identyfikowany z Bajadżiddą, pierwsze kontakty Hausańczyków z islamem mogły nastąpić już w X w.

Inni współcześni badacze są jednak zdania, że walka między berberskimi charydżytami a Fatymidami nie objęła tak wielkich terenów, aby mogła spowodować wyparcie tych pierwszych z olbrzymich i podówczas słabo zaludnionych obszarów Afryki Północnej. Charydżyci utworzyli wtedy dobrze prosperujące społeczności handlowe, rozlokowane między Afryką Północną a Saharą.

Legenda o powstaniu *Hausa Bakwal i Banzai Bakwal* wyjaśnia kulturalne związki między obywatelami czołowych miast hauszańskich a ich sąsiadami oraz wskazuje na przyczyny szerokiego zasięgu terytorialnego języka hausa. Podział pracy między poszczególnymi miastami-państwami odzwierciedla warunki ich historycznego rozwoju. Najbardziej wysunięte na północ państwo Gobir musiało stawiać czoła odwiecznemu problemowi najazdu Tuaregów. Katsina stała się punktem docelowym drogi karawanowej, prowadzącej z Trypolisu. Kano od wieków znane było z farbiarstwa, pięknych tkanin, wyrobów ze skóry oraz z metalu. U szczytu swej potęgi Zaria sprawowała kontrolę nad dużymi obszarami południa, które zapewniały jej w miarę regularne dostawy niewolników i przez które prowadziły drogi do rejonów występowania orzechów kola w strefie leśnej.

II. Język hausa

Hausa jest przede wszystkim językiem macierzystym liczebnego, odgrywającego ważną rolę gospodarczą i kulturową, mużułmańskiego ludu Hausa, który zamieszkuje na północ i na południe od granicy państwowej między Nigerią a Nigrem. Jest on macierzystym językiem również ludzi pochodzenia fulańskiego, których przodkowie na początku XIX w. przejęli polityczną kontrolę nad krajem Hausa i którzy kontynuowali proces osiedlania się wśród ludności rdzennie hauszałskiej i asymilowania się z nią [Newman 1987:708n.]. Jest to z pewnością

język, którym w Nigerii posługuje się najwięcej ludzi. Dopóki jednak oficjalne wyniki spisu ludności pozostają, ze względów politycznych, stosunkowo mało wiarygodne, badacze opierają się na danych szacunkowych. Na początku lat sześćdziesiątych liczbę ludności Hausa w północnej Nigerii określało się na 20 milionów. Uwzględniając bardzo wysoki przyrost naturalny można przyjąć, że obecnie mieszka tam około 40 milionów hausafonów.

W Nigrze sytuacja przedstawia się znacznie klarowniej, gdyż spisy ludności przeprowadza się tam dość regularnie i udostępnia się je do publicznej wiadomości. Według danych z 1988 r. językiem hausa posługiwało się około czterech milionów ludzi.

Hausa jest językiem macierzystym w małych koloniach osadników i kupców hauszańskich w licznych, wielkich miastach Afryki Zachodniej. Ponadto dość duża społeczność ludzi mówiących po hausa znajduje się w Republice Sudanu. Ich obecność w tym kraju wiąże się z wielowiekową tradycją pielgrzymek do Mekki i Medyny, które nasiliły się w ostatnim stuleciu w wyniku ustanowienia brytyjskiej administracji kolonialnej w północnej Nigerii [Al-Amin AbuManga 1986:5-18; Nasr 1980],

Uwzględniając ludność hauszańską, zamieszkałą w diasporze, ogólna liczba posługujących się językiem hausa mogła wynosić na początku lat dziewięćdziesiątych około 50 milionów [Wolff 1993:2].

Języka hausa używa się często jako języka drugiego (lub trzeciego) i z punktu widzenia liczebności jego użytkowników jako *lingua franca* należy on do najbardziej rozpowszechnionych w całej Afryce Zachodniej, obok arabskiego i języków byłych metropolii kolonialnych: angielskiego, francuskiego i portugalskiego. Poza Nigerią i Nigrem, hausafonskie społeczności językowe spotyka się więc na wielu obszarach kontynentu. Między Senegalem a Sudanem, Tunezją a Zairem, w licznych wielkich miastach słyszy się dźwięczną mowę hauszańską, zaniesioną tam przez handlarzy i pielgrzymów w ciągu blisko pięciuset ostatnich lat. Społeczności hauszańskie żyją w krajach arabskich Afryki Północnej, od Maroka po Egipt [Jungraithmayr 1982:270]. W okresie kolonialnym hausa stał się językiem komend wojskowych, zarówno na obszarze Konga Belgijskiego, jak i w brytyjskiej kolonii Złotego Wybrzeża.

Będąc środkiem porozumiewania się międzyetnicznego na obszarach o stabilnej większości językowej, hausa w perspektywie historycznej występuje jako „pożeracz języków”. Oznacza to, że zastępuje on języki wyuczone jako pierwsze lub małe języki miejscowe, zwłaszcza wśród przedstawicieli młodszego pokolenia. Prowadzi to do wymierania niektórych języków Czarnej Afryki. Również w wyniku tego procesu stale wzrasta liczba nowych nosicieli hausa, którzy często sami określają się Hauszańczykami, chociaż nie uzasadnia tego ich podłoże kulturowe.

Na dynamiczne rozprzestrzenienie się hausa w funkcji języka handlowego i kontaktowego miały wpływ trzy ważne czynniki.

Po pierwsze, kraj Hausa leży na skrzyżowaniu ważnych, transkontynentalnych dróg handlowych. Przecinają go szlaki pielgrzymek do świętych miast islamu. Hausańscy aktywnie uczestniczyli w handlu lokalnym i dalekosiężnym. Reorientacje kierunku przepływu towarów, zarówno w okresie przed-, jak i kolonialnym, nie naruszały na ogół interesów kupców hauszańskich.

Po drugie, język hausa zyskał na znaczeniu w wyniku ogłoszonej na początku XIX w. przez Fulanów świętej wojny. Zmierali oni do oczyszczenia i odnowienia islamu na ziemiach hauszańskich i zamierzali utworzyć państwo teokratyczne z urzędowym językiem arabskim. Eksperymenty z arabizacją nie powiodły się, a zdobywcy fulańscy utracili własny język na rzecz hausa i zasymilowali się kulturowo ze swoimi gospodarzami. Zachowali jednak świadomość odrębności etnicznej i niektórzy do dzisiaj chlubią się swym pochodzeniem.

Trzecim czynnikiem, który przyczynił się do wzrostu znaczenia hausa, była polityka „pośredniego zarządzania”, przyjęta przez brytyjskie władze kolonialne. Pozostawiając tradycyjny układ władzy w północnej Nigerii, Brytyjczycy opierali się na języku hausa w sprawach zarządzania tym obszarem za pośrednictwem tradycyjnej elity władzy.

Zarówno w Nigerii, jak i w Nigrze, hausa jest uznawany za język narodowy i dlatego odgrywa ważną rolę w administracji oraz w szkolnictwie. Jednakże w żadnym z tych krajów ciągle nie ma jeszcze statusu języka oficjalnego. Rolę tę nadal pełnią języki byłych mocarstw kolonialnych: angielski w Nigerii i francuski w Nigrze.

Również jako środek komunikacji międzynarodowej odgrywa hausa bardzo ważną rolę. Największe radiostacje świata, emitujące programy poza granice ich krajów, nadają także w języku hausa. Należą do nich Radio BBC, Głos Ameryki, Radio Moskwa, Radio Pekin, Deutsche Welle i Radio Watykan. Radiostacje afrykańskie z programami w języku hausa znajdują się (lub znajdowały), poza Nigerią i Nigrem, w takich krajach, jak: Ghana, Togo, Kamerun, Republika Środkowoafrykańska, Egipt i Sudan.

W Nigerii, poza obszarem macierzystym (stany Kano, Kaduna i Sokoto), hausa odgrywa znaczącą rolę jako najważniejsze medium komunikacji międzyetnicznej na całym, północnym obszarze kraju (w stanach: Kwara, Niger, Plateau, Bauczi, Gongola i Borno). Prężne i duże kolonie hausafonów znajdują się prawie we wszystkich wielkich miastach, przede wszystkim na obszarach Jorubów, w południowo-zachodniej Nigerii.

W ciągu pierwszych sześciu lat niepodległego bytu Nigerii (1960-1966) hausa był, obok angielskiego, oficjalnym językiem ówczesnego Regionu Północnego. Używano go w obu izbach Parlamentu regionalnego. W tekście nowej Konstytucji

z 1977 r. nie wyróżnia się żadnego z języków nigeryjskich, a jedynie stwarza się możliwość prowadzenia spraw Zgromadzenia Narodowego czy Stanowego w takim języku miejscowym, za którym opowiedzą się parlamentarzyści [Piłaszewicz 1986:103n.].

Obok joruba na południowym zachodzie kraju, i ibo na południowym wschodzie, zalicza się dzisiaj hausa do języków o ponadregionalnym zasięgu, które znajdują priorytetowe zastosowanie w mediach, szkołach i w akcjach alfabetyzacyjnych. W 1976 r. weszła w życie reforma szkolnictwa na szczeblu podstawowym, która miała zastąpić koncepcję edukacyjną, wyrażającą się hasłem „od początku w angielskim”. Hausa otrzymał nowy impuls do rozwoju i stał się jedynym językiem nauczania początkowego w stanach Kano, Kaduna, Sokoto, Bauczi i Gongola. Nauczanie na wyższym szczeblu prowadzi się w języku angielskim, ale hausa jest dzisiaj oferowany jako przedmiot specjalizacji w kilku Uniwersytetach (Kano, Zaria, Sokoto i Maiduguri). W języku tym powstaje bogata literatura. Wydaje się w nim kilka gazet i periodyków [Furniss 1991].

W Nigrze Hausańcy stanowią ponad 50% ludności kraju. Zamieszkują oni głównie w pięciu, spośród siedmiu, departamentach: Dosso, Tahoua, Maradi, Zinder i Agades. Język hausa stał się tam *lingua franca* dla Tuaregów, Fulanów i ludności Kanuri. Funkcję języka kontaktowego pełni także (obok zarma) w Niamej — stolicy kraju. Około 80% ludności Nigru odwołuje się do takiej lub innej formy hausa w życiu codziennym. Jest on jedynym z ośmiu języków narodowych. Posługują się nim także w mediach oraz — w ograniczonym zakresie — w oficjalnych dokumentach. Od uzyskania przez Niger niepodległości język hausa był używany w akcjach alfabetyzacji dorosłych. Od początku lat siedemdziesiątych jest językiem nauczania w eksperymentalnych szkołach podstawowych.

W procesie historycznego rozwoju hausa ukształtowały się jego odmiany regionalne, które określamy jako dialekty. W porównaniu z innymi językami afrykańskimi jest on jednak dość jednolity. Nawet ludzie posługujący się dialektami peryferyjnymi i najbardziej od siebie odległymi, po krótkiej adaptacji, rozumieją się wzajemnie bez większych trudności.

Dialekty hausa można podzielić na dwie różniące się między sobą grupy. Pierwszą stanowią dialekty północno-zachodnie, występujące w ośrodkach historycznych Gobir i Sokoto oraz wokół tych miast w Nigerii północno-zachodniej, a także na przylegających obszarach Republiki Nigru. Dialektami wschodnimi posługują się przede wszystkim mieszkańcy miast i okolic Kano, największego ośrodka północnej Nigerii. Dialekt miasta i przylegających obszarów Katsiny zajmuje geograficznie i językowo miejsce pośrednie między dialektami północno-zachodnimi a wschodnimi.

Różnice między dialektami zaznaczają się głównie w systemach fonologicznych i w słownictwie, w mniejszym stopniu także w morfologii. W żadnej części kraju Hausa nie zagrażają one jednak wzajemnemu porozumiewaniu się. Nieporozumienia mogą natomiast zdarzać się między Hausańczykami z anglofońskiej Nigerii i frankofońskiego Nigru w warstwie zapożyczeń leksykalnych z byłych metropolii. Na przykład słowo „lekarz” w Nigerii brzmi *likità*, a w Nigrze *làkwàtaro* [Ma Newman 1990:73],

Do zapisu języka hausa używa się różnych systemów pism. Starszym systemem zapisu jest pismo *àjàmi* (adżami), czyli dostosowany do fonologii języka hausa alfabet arabski. Alfabet ten był używany na ziemiach Hausa od XIV w., a do zapisu tekstów hausańskich służył co najmniej od początku XIX w. Do czasu ustanowienia administracji kolonialnej był jedynym systemem pisma używanym na tym obszarze.

W latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia przetłumaczono na hausa fragmenty Pisma Świętego. Wkrótce pojawiły się też pierwsze słowniki i gramatyki tego języka. Przekłady Biblii i prace językowe stały się z czasem podstawą do wprowadzenia alfabetu opartego na zmodyfikowanym piśmie łacińskim. Nazywa się on *bookóo* i wywodzi się od angielskiego słowa *book* — „książka”.

W ortografii łacińskiej nie zaznacza się zwarcia krtani, jeśli spółgłoska ta występuje na początku wyrazu. Nie rozróżnia się dwóch rodzajów *r* i nie zapisuje się ani długości samogłosek, ani też tonów. Podjęte w Nigrze próby zaznaczania długości poprzez podwójny zapis samogłosek zostały zaniechane. Tak, więc obecnie występuje ujednolicona ortografia zarówno w byłej kolonii francuskiej (Niger), jak i w angielskiej (Nigeria).

Do dnia dzisiejszego funkcjonują i rozwijają się dwa rodzaje szeroko rozumianego piśmiennictwa hausańskiego. W *àjàmi* powstała (i nadal jest tworzona) religijna literatura muzułmańska, w nim zapisywano kroniki historyczne i kodeksy prawa religijnego, jak też sporządzano różne dokumenty. Pismo to do dzisiaj znajduje zastosowanie w szkołach koranicznych (*màkaràntun alkùr'aanìi*) i wyższych szkołach muzułmańskich (*màkaràntun ilmìl*). Alfabetu łacińskiego używa się w administracji, szkolnictwie typu zachodniego, w prasie, w nauce i w technologii, a także w języku literackim. Sfery użycia poszczególnych typów pism mogą się wzajemnie zająć. Na przykład religijna poezja muzułmańska powstaje zarówno w *àjàmi*, jak i w *bookóo*, poszczególne tytuły prasy ukazują się w jednym czy drugim systemie pisma, bądź też część gazety jest w jednym, a część w drugim alfabecie. Zdarzają się też przypadki transliterowania dzieł literackich (głównie z alfabetu arabskiego na łaciński) i powtórnego ich wydawania.

Hausa należy do nielicznych języków afrykańskich, który ma względnie długą tradycję standardyzacji. Pod pojęciem tym rozumie się przyjęcie jakiegoś wariantu

językowego za powszechnie obowiązujący w słowie drukowanym. Wariant ten nie musi być identyczny z konkretnym, naturalnym dialektem języka. W przypadku hausa za podstawę standardyzacji przyjęto dialekt Kano (tzw. *Kanancii*). Nie jest on jednak identyczny z dialektem Kano, co wyraża się w jego obocznej nazwie *Gaskiyancii*. Wywodzi się ona od nazwy *Gaskiya Corporation*, swego czasu najważniejszego wydawnictwa z siedzibą w Zarii. Instytucja ta wydawała, między innymi, hausańską gazetę „*Gaskiya ta fi kwabo*” (Prawda jest cenniejsza od pensa), która do dzisiaj ukazuje się trzy razy w tygodniu w mieście Kaduna.

Ortografia standardowa w alfabecie łańciskim zawiera trzy litery haczykowane i dwa dwuznaki, służące do zapisu spółgłosek glotalizowanych, o podwójnej artykulacji: *ḅ, ḍ, ḳ, tṣ, 'y*. Według zaleceń konferencji na temat ortografii hausa w Niamej, która odbyła się w styczniu 1980 r., dwuznak *'y* miał być zastąpiony przez *y*. Zasada ta nie przyjęła się w praktyce językowej. Obowiązująca ortografia standard nie uwzględnia ani długości samogłosek, ani też poziomu wysokości tonu. Te tak zwane fonemy suprasegmentalne służą w języku hausa do różnicowania znaczenia wyrazów czy form gramatycznych. Ortografia nie odróżnia też *r* jednoudereniowego od wibrującego, które mają wartość fonemiczną. Te mankamenty tylko w niewielkim stopniu utrudniają czytanie i rozumienie dla ludzi posługujących się hausa jako językiem macierzystym.

Na początku swego istnienia hausa był prawdopodobnie językiem stosunkowo małego plemienia, mieszkającego na północ od obecnych siedzib tego ludu. Jego sąsiadami były różne grupy etniczne, które w końcu zasymilowały się językowo z plemieniem posługującym się wczesną formą hausa.

Od dawna małe plemię Hausa pozostawało w ścisłych kontaktach z językiem i kulturą Berberów. Od VII w. cofali się oni przed inwazją arabską na Afrykę Północną w kierunku południowym i docierali do kraju Hausa. Zapożyczenia z berberskiego są rozpoznawalne po przedrostku *ta-*: *takóobii* — „miecz”, *takàrdaa* — „papier”.

Duża ilość słownictwa arabskiego, mande i kanuri zakorzeniła się w hausa wraz z islamem. Według kroniki Kano islam jako religia i cywilizacja przeniknął do kraju Hausa z zachodu, za pośrednictwem kupców Mande. W hausańskich źródłach historycznych są także wzmianki o tym, że religia ta przyniesiona została z leżącego na wschodzie Borno, gdzie jej obecność dała się odczuć już w XI w. Bez wątplenia język arabski wywarł największy wpływ na hausa w wielowiekowym okresie współistnienia tych języków. Liczbę arabskich zapożyczeń w języku hausa ocenia się na blisko 30%. W niektórych dziedzinach (religia islamu, rządzenie, prawo, prowadzenie wojny, jednostki miary, literatura, matematyka i inne) hausa jest przeładowany arabizmami, np: *àlkaalii* — „sędzia”, *littafii* — „książka”, *lookàcii* — „czas” [Greenberg 1947]. Język hausa

bez problemów integruje słowa arabskie do swego systemu fonologicznego i morfologicznego [Hiskett 1965].

Innym wielkim sąsiadem Hausańczyków na zachodzie było imperium Songhaj. Przez pewien czas sprawowało ono kontrolę nad częścią kraju Hausa i pozostawiło ślady wpływu swego języka w słownictwie hausa. Chociaż wędrówka Fulanów z obecnego Senegalu i Mali w kierunku kraju Hausa trwała od stuleci i zaowocowała w końcu świętą wojną oraz przejściem władzy politycznej, wpływy kultury fulańskiej i języka nie okazały się tak wielkie, jak można było tego się spodziewać. Pochodzenia fulańskiego są słowa: *dattijó* — „osoba poważana”, *burtàlii-* „obsadzona żywopełotem droga” i inne.

Różnorodne kontakty z południowymi sąsiadami, Nupe i Joruba, również zaznaczyły swój ślad w kulturze i języku hausa: *àkwàatí* — „pudełko”, *àgoogo* — „zegarek”.

W bieżącym stuleciu pojawiła się w języku hausa nowa fala zapożyczeń z angielskiego (Nigeria) i francuskiego (Niger). Napływ słownictwa z tych języków utrzymuje się do dzisiaj. Jednocześnie ustał — przynajmniej czasowo — dopływ słownictwa arabskiego. W ostatnich latach wśród inteligencji Hausa pojawiła się tendencja powrotu do arabskiego, jako źródła tworzenia neologizmów językowych.

Te różne kontakty, pokojowe czy też gwałtowne, występowały w regionie Afryki, który ze względu na swe położenie geograficzne stał się obszarem krzyżowania się najważniejszych dróg Czarnego Lądu, w tym szlaków prowadzących na wybrzeże Morza Czerwonego i na Bliski Wschód. W ich wyniku hausańskie słownictwo, a do pewnego stopnia także gramatyka, składają się z wielu warstw różnego pochodzenia: berberskiego, songhajskiego, arabskiego, fulańskiego, nupe, joruba, angielskiego i francuskiego. Słownictwo podstawowe wywodzi się jednak z czadyjskiej rodziny językowej, należącej do makrorodziny chamitosemickiej (afroazjatyckiej).

Hausa należy do liczącej około 150 języków rodziny czadyjskiej, której nazwa wywodzi się od nazwy jeziora Czad. Języki czadyjskie dzielą się na cztery gałęzie: zachodnią, biu-mandara, wschodnią i masa. Występują w północnej Nigerii, w północnym Kamerunie oraz na obszarze Republiki Czad. Hausa należy do gałęzi zachodniej i z językiem gwandara tworzy oddzielną grupę. Gwandara stanowi skreolizowaną odmianę hausa, powstałą stosunkowo niedawno w wyniku migracji odłamu Hausa w kierunku południowym, na obszary zasiedlone przez inne grupy etniczne [Newman 1987:709; 1990:1-5].

Języki czadyjskie zaliczane są do wielkiej rodziny chamitosemickiej, nazywanej także rodziną afroazjatycką. Tę drugą nazwę zaproponował uczony amerykański J. H. Greenberg, który jako pierwszy opowiedział się za włączeniem hausa wraz z innymi językami czadyjskimi do makrorodziny afroazjatyckiej. Za kolebkę języka protoafroazjatyckiego, składającego się z bliskiej sobie grupy dialektów,

uważa się kwitnącą niegdyś wschodnią Saharę, rozciągającą się między Tibesti a Darfurem. W okresie mezolitu obszar ten był jeszcze zamieszkały. W miarę pustynnienia Sahary ziemie te zaczęły opuszczać spokrewnione ze sobą ludy. Jako pierwsi z protoafroazjatyckiego obszaru wywędrowali ludzie posługujący się językiem protoegipskim: nastąpiło to nie później niż w ósmym tysiącleciu p.n.e. Początkowo osiedlili się oni w dolinie górnego Nilu, a potem z biegiem rzeki mieli się przesunąć do Egiptu. Nieco później ludzie mówiący językiem protoczadyjskim wywędrowali w kierunku południowym i zajęli tam obszary negroidalne, położone w okolicach jeziora Czad [Diakonoff 1988:21n.].

Opierając się na geografii językowej J.E.G. Sutton doszedł do wniosku, że Hausańczycy przybyli w bieżącym tysiącleciu z obszarów położonych na wschód od ich obecnych siedzib. Przesuwając się z okolic jeziora Czad w kierunku zachodnim zasymilowali oni rdzenną ludność zamieszkałą na równinach północnej Nigerii, która posługiwała się językami z rodziny Benue-Kongo. Narzucili jej swój język i kulturę. Enklawy języków miejscowych do dzisiaj zachowały się na obszarze Ningi i na wyżynie Plateau [Sutton 1978]. Tak oto wyniki analizy sytuacji językowej potwierdzają legendarne przekazy o przybyciu przodków Hausa z północnego wschodu.

W systemie fonologicznym standardowego języka hausa występują trzydzieści dwie spółgłoski, dwanaście samogłosek (pięć podstawowych samogłosek *a, e, i, o, u*, które mogą być krótkie bądź długie, oraz dwa dyftongi) i trzy tonem. Bogactwo zasobu spółgłoskowego wiąże się z występowaniem spółgłosek glotalizowanych (czyli wymawianych ze zwarciem krtani), obok dźwięcznych i bezdźwięcznych (np. *d, d̥, t*) oraz spółgłosek palatalizowanych i labializowanych obok zwykłych (np. *k, k̥, kʷ*). Wartość fonemu mają dwa rodzaje *r*: *r* jednoudźwiękowe i *r* wibrujące: *baràa* — „sługa” i *baràa* — „zebranie”.

Iloczas, czyli kontrast między samogłoskami krótkimi a długimi, jest niezwykle ważny, zarówno w słownictwie, jak i w gramatyce: *gàarii-* „miasto” i *gàarii-* „mąka”; *yaa tàfi-* „on poszedł” i [...] *ya tàfi* - „który poszedł”. Podobnie ważną rolę leksykalną i gramatyczną odgrywa wysokość tonu głosu. Hausa ma dwa podstawowe tony - wysoki i niski: *màataa* — „żona” i *maataa* — żony; *faa daawoo* - „ona wróciła” i *tà daawoo* — „żeby ona wróciła”. Zbitka tonów wysokiego i niskiego na jednej sylabie jest realizowana w postaci tonu opadającego: *yâaraa* — „dzieci”.

W języku hausa dominują sylaby otwarte. Żadna sylaba nie może zaczynać się od samogłoski. W sylabach zamkniętych długie samogłoski ulegają skróceniu i zmienia się także ich barwa. Niektóre spółgłoski dźwięczne ulegają palatalizacji (zmiękczeniu) przed samogłoskami przednimi *e* oraz *i*: *saatàa* — „kradzież” i *sàace* — „ukradziony”.

Rodzaj gramatyczny w języku hausa uzewnętrznia się w imionach oraz w systemie zaimkowym. W zaimkach 2 i 3 osoby liczby pojedynczej istnieją oddzielne formy dla rodzaju męskiego i żeńskiego. W liczbie mnogiej rodzajów gramatycznych się nie wyróżnia. We wskaźnikach osobowo-aspektowych używanych do koniugacji czasownika występuje zaimek odnoszący się do podmiotu nieokreślonego: *an karàntaa su* — „przeczytano je”.

Imiona hausa mają dwa rodzaje, męski i żeński, wyróżniane tylko w liczbie pojedynczej. Nieliczne przymiotniki, które stanowią klasę imion zależnych, odmieniają się przez rodzaje i liczby: *farii* — „biały”, *faraa* — „biała”, *faràaree* - „biali, białe”; *sàatacce* — „ukradziony”, *sàatacciyaa* — „ukradziona”, *sàatàttu* - „ukradzeni, ukradzione”.

Liczba mnoga imion stanowi najbardziej skomplikowany obszar morfologii hausa. Wyróżnia się około czterdziestu sposobów jej tworzenia przy użyciu przedrostków, wrostków, przyrostków, odmiany wewnętrznej, częściowego czy pełnego powtórzenia słowa itp. Jedno imię może mieć kilka postaci liczby mnogiej, bez różnic w znaczeniu: *kadaa* — „krokodyl”; *kaddunàa*, *kàddai*, *kadaaduwàa*, *kadoodii*, *kàdànnii*, *kàdùnnii*, *kàdànnuu* - „krokodyle”.

W słowotwórstwie wykorzystuje się wiele produktywnych czy półproduktywnych konstrukcji, budowanych przy użyciu przedrostków i przyrostków. Na szczególną uwagę zasługuje przedrostek *ma-*, szeroko występujący w językach afroazjatyckich. Podobnie jak tam, w hausa również służy on do tworzenia nazw ludzi wykonujących różne czynności (*manóomii* — „rolnik”), nazw narzędzi (*mabuudii* - „otwieracz”) i miejsca (*masallaacii* - „meczeta”) [Jungrathmayr 1982; Newman 1987],

Tak jak bogaty, złożony i barwny jest język ludu Hausa, tak są rozbudowane i „egzotyczne” jego społeczno-polityczne instytucje. Postaramy się uzasadnić to stwierdzenie na dalszych stronicach książki.

II. Zarys historii ludu Hausa

1. Powstanie i rozwój miast-państw hausańskich

Mimo uwidocznionej w legendzie świadomości wspólnego pochodzenia, Hausańczycy przez wieki nie zdołali wytworzyć jednolitego organizmu państwowego. Większe skupiska ludności rolniczej przekształcały się z czasem w osiedla *gàrii*, w których nadal dominowały zajęcia rolnicze. Niektóre z nich urosły do rangi otoczonych murami z gliny miast *biràanee*. W porównaniu z osiedlami miały one bardziej kosmopolityczny charakter i opierały się na silniej zróżnicowanej gospodarce. Podczas gdy w *gàrii* władzę sprawowała rada naczelników rodów, warowne miasta stawały się siedzibą dziedzicznego władcy *sarkii*, wspomaganego w rządzeniu przez utytułowanych urzędników i lenników [Fuglestad 1978:319].

Warowne miasta panowały nad pobliskimi obszarami, odpierały ataki wrogów, a w okresach zagrożenia dawały schronienie okolicznej ludności. Do ich powstania niewątpliwie przyczynił się rozwój handlu. Wokół powstających rynków osiedlały się duże grupy ludności. Takie miasto handlowe ustanawiało kontrolę nad okolicznymi drogami i przylegającymi obszarami. Jego władca i mieszkańcy uważali je za swoją domenę wpływów. W wyniku rywalizacji o władzę tworzyły się większe ośrodki miejskie. Obecne *birnin Kano*, czyli warowne miasto Kano, wyłoniło się, na przykład, jako stolica *ƙasar Kanoo* („ziemi Kano”) dopiero w XV w. Podobne wydarzenia następowały mniej więcej w tym samym czasie i na innych obszarach hausańskich w rodzaju Zarii czy Katsiny. W okresie tym kilku wybitnych władców zmieniło bieg historii przez wprowadzenie bądź umocnienie islamu i włączenie go do systemu zarządzania. Powstanie warownych miast łączyło się niewątpliwie z zaangażowaniem Hausańczyków w handel dalekosiężny (od XV w.), a potem także w handel transsaharyjski. W obrębie murów miejskich znajdowały się nie tylko dzielnice mieszkalne i rynki, ale także duże pola uprawne, pozwalające na wyżywienie ludności w przypadku oblężenia.

Wśród przyczyn rozbicia Hausańczyków oraz ich politycznej i gospodarczej rywalizacji na czoło wysuwają się separatyzm religijny (każdy klan wyznawał swoje własne bóstwa) i niemożność rozwoju politycznego z powodu imperialnych ambicji państw sąsiednich. Przez długi czas ekonomiczny rozwój kraju Hausa pozostawał w cieniu aktywności gospodarczej takich potęg, jak Mali i Songhaj na zachodzie, oraz Kanem-Borno na wschodzie. Obszar ten nie przyciągał kupców północnoafrykańskich, gdyż nie zapewniał dostaw tak poszukiwanego wówczas złota, ani też innych potrzebnych towarów. Przez wiele wieków istnienia miast-państwa hausańskie były okresowo zależne od Kanem-Borno, a w XVI w., w niewielkim stopniu, i przez krótki okres, na niektórych obszarach zaznaczył się

wpływ imperium Songhaju. Zależność ta miała dosyć luźny charakter i ograniczała się do płacenia przez kraj Hausa umiarkowanych podatków.

Kano

Historię kraju Hausa, od jej początku aż po wiek dziewiętnasty, tworzą dzieje kształtujących się miast-państw, z których największą sławą cieszyło się Kano. Najstarszymi jego mieszkańcami byli Abgajawa, których potomkowie rzekomo żyją w tym mieście do dzisiaj. Byli oni kowalami i w poszukiwaniu rudy żelaza osiedlili się na wzgórzu Dala — jednym z czterech wzniesień otaczających dzisiaj miasto.

Podstawowym źródłem do historii miast-państw hausańskich jest kronika Kano. Jej pierwsza wersja miała powstać w połowie

XVII w. [Last 1980:16]. Zachowany rękopis kroniki w języku arabskim został napisany przez anonimowego autora przy końcu XIX w.

Opiera się on na wielowiekowych tradycjach ustnych, a być może także i na dokumentach pisanych. Kronika nie została dotychczas wydana. Ukazał się jedynie jej przekład na język angielski [Palmer 1928]. Istnieje także hausańska wersja kroniki [Labarun 1979], która została przełożona na język polski, ale nie jest jeszcze opublikowana.

Zgodnie z tradycją kronikarską krainy geograficznej Sudanu w dziele tym podaje się liczbę lat panowania kolejnych władców. Na tej podstawie autor przekładu kroniki Kano ustalił chronologię bezwzględną metodą odliczania wstecz od tych wydarzeń, których datę można podać z całą pewnością. Sprawa wiarygodności tego źródła wymaga jeszcze wnikliwych badań. Ogólnie można tylko stwierdzić, że niektóre fakty w nim opisane są weryfikowalne ze źródeł pozahausańskich, nawet te odnoszące się do XV w. Wydarzenia wcześniejsze winny być przyjmowane z pewną dozą sceptycyzmu, choć niewątpliwie odzwierciedlają one ogólne tendencje rozwojowe na opisywanym obszarze.

Według kroniki Kano do najświetniejszych władców rdzennych mieszkańców tych ziem należał Barbusze, który był jednocześnie najwyższym kapłanem bóstwa Tsumburbura, zamieszkującego otoczone murem drzewo. Tylko Barbusze mógł wchodzić do świętego przybytku, a raz w roku potrafił skłonić swego bożka do wyjawienia mu tego, co się wydarzy w najbliższej przyszłości. Przed dorocznym spotkaniem z bożkiem wierni składali mu ofiary z czarnych zwierząt w świętym gaju, przez który przepływał strumień Dzakara [Abubakar Dokaji 1976:7n.].

Na początku obecnego tysiąclecia Abgajawa zostali podbici przez przodków Hausa, uosabianych przez legendarnego Bagaude, wnuka Bajadziddy. Byli to emigranci, którzy przybyli prawdopodobnie z okolic jeziora Czad. W owym czasie Kano było niewielką osadą, lecz dzięki urodzajnym ziemiom przyciągało okoliczną

ludność i szybko wzrastało w siłę. Według kroniki Kano za panowania piątego władcy, imieniem Jusa (1136-1194), wyposażono wojowników w tarcze ze skóry i rozpoczęto budowę murów obronnych. Umożliwiło to jego następcy Nagudzi (1194-1247) opodatkowanie poddanych w wysokości jednej ósmej ich dochodów i stworzenie systemu administracyjnego zdolnego do kierowania większą niż wieś królewska jednostką.

Miejscowa ludność przez długie wieki z nieufnością odnosiła się do przybyszy i obcej dynastii. Imigranci mieli „poznać tajemnice” ich bóstwa dopiero za panowania władcy Tsamiji (1307-1343), który siłą wtargnął do jego sanktuarium.

Wiara muzułmańska miała zakorzenić się w Kano za panowania Jadzi dan Tsamija (1349-1385). Do przyjęcia tej religii nakłonili go misjonarze z imperium Mali. Jadzi ogłosił islam religią państwową, a pod drzewem-sanktuarium bóstwa Tsumburbura zbudował meczet. Wybrano imama, muezzina, rzeźnika dokonującego rytualnego uboju zwierząt i inne osoby pełniące ważne funkcje w gminie muzułmańskiej.

Wprowadzony nakazem władcy islam spotykał się z oporem wyznawców religii miejscowych. Aby powstrzymać szerzenie się nowej wiary, odwoływali się oni do różnych zabiegów, np. często zanieczyszczali miejscowy meczet. Działo się to tak długo, aż — jak podaje kronika — „Allah wysłuchał modłów swych wiernych i ukarał złoczyńców ślepotą”.

Już w tym wczesnym okresie rozwoju islamu w Kano jego władca szukał wsparcia wśród uczonych mężów, zwanych *màalàmai* (l.p. *maalàmii*). Kiedy na przykład wyruszał na podbój Santolo, zabrał ich ze sobą, aby pod murami obleganego miasta modlili się o zwycięstwo.

Uczynienie islamu religią państwową nie oznaczało bynajmniej szybkiego jego triumfu. Islamizacja miała charakter powierzchowny, a okresy gorliwości religijnej jednych władców przeplatały się z nawrotem innych do wierzeń tradycyjnych.

Za największego władcę przedfulańskich dynastii w Kano uważa się Muhammada Rumfę (1463-1499). Jego długie panowanie zapisało się w historii wzrostem potęgi militarnej i handlowej tego miasta-państwa. Kronika Kano mówi o nim, że był władcą dobrym, sprawiedliwym i uczonym, od początku miasta aż do jego końca nie było i nie będzie władcy mu podobnego. Miał on zapoczątkować w Kano dwanaście rzeczy: poszerzył i wzmocnił mury miasta, wprowadził *dawaakin zagii*, czyli metodę ataku, w którym konnica osłaniała pieszych wojowników, wybudował pałac królewski oraz otworzył sławny rynek Kasuwar Kurmi (hausa: *Kàasuwar Kurmîi*), który do dzisiaj pozostaje głównym targowiskiem w mieście, zapoczątkował praktykę *kaamèe*, czyli porywania pierwotnych córek i sprowadzania ich do pałacu „dla przyjemności”. Jako pierwszy władca miał zgromadzić wokół siebie tysiąc kobiet. Wprowadził nowe regalia w postaci długich, metalowych trąbek królewskich *kàakàakii*, ozdobnych

sandałów i wachlarzy ze strusich piór. Zapoczątkował praktykę nadawania eunuchom wysokich urzędów państwowych i ustanowił, składającą się z dziewięciu osób, radę, swego rodzaju „Radę Ministrów”.

Wśród nowych praktyk, wprowadzonych przez Muhammada Rumfę, znalazły się też ważne zmiany związane z islamem, dzięki którym przekształcił on Kano w państwo muzułmańskie. Zdecydował się na ścięcie drzewa kojarzonego z kultem bożka Tsumburbury, na jego miejscu miał być wybudowany minaret. Nakłonił dostojników miasta do ścisłego przestrzegania zasad islamu. Za jego panowania zaczęto uroczyście obchodzić *Kàramar Sallàa*, święto przypadające w pierwszym dniu po zakończeniu miesiąca muzułmańskiego postu ramadanu. Muhammadowi Rumfie przypisuje się także wprowadzenie praktyki *kullèe*, czyli religijnego nakazu trzymania kobiet w zamknięciu domowym. Mianował on sędziów muzułmańskich, aby wymierzali sprawiedliwość zgodnie z wymogami prawa religijnego. Wprowadził też muzułmański system podatkowy.

Na reformy te miał zapewne duży wpływ sławny misjonarz z Tlemsenu, Muhammad b. ‘Abd al-Karim al-Maghili (zm. 1504), który odwiedził dwa miasta hausańskie — Kano i Katsinę. Uczony ów napisał Rumfie dwa traktaty religijne. Pierwszy z nich, *Obowiązki księząt*, przypomina do pewnego stopnia *Księcia N. Machiavellego*. Stanowi wykładnię zasad rządów teokratycznych i udziela praktycznych wskazówek na temat zapewnienia władcy bezpieczeństwa i umocnienia jego autorytetu. Przez wieki był on uważany za pierwszą konstytucję Kano.

Po szczytowym okresie rozwoju politycznego i ożywienia religii islamu, Kano popadło w zależność od songhajskiego Askii Muhammada. Władca Kano poślubił córkę zdobywcy, ale mimo to musiał przekazywać teściowi jedną trzecią rocznego dochodu. Rozpoczynają się jednocześnie bratobójcze i niszczycielskie wojny z Katsiną, które trwają dwa stulecia i toczą się głównie o dostęp do handlu transsaharyjskiego. W drugiej połowie XVII w. napadają na Kano Dżukunowie (zwani także Kwararrafa, od nazwy ich stolicy) z doliny rzeki Benue, a potem dostaje się ono w strefę wpływów Borno. Z wyjątkiem krótkich okresów samodzielnego bytu musi ono znosić supremację królestwa znad jeziora Czad aż do świętej wojny Fulanów.

Również islam w XVI i XVII w. przeżywał poważny kryzys, zwłaszcza na obszarach wiejskich. Spod powłoki muzułmańskiej wyłaniały się dawne wierzenia miejscowe. Do miasta Kano nadal jednak napływały nowe księgi, zarówno z Maghrebu, jak i z królestw położonych w Sudanie Wschodnim. Za panowania Abubakara Kado (1565-1573) w mieście pojawiło się tyłu uczonych muzułmańskich i ... eunuchów, że zrobiło się ono za ciasne.

Zdarzali się także władcy naruszający zasady prawa religijnego, zwłaszcza gdy chodzi o obciążanie ludności podatkami. Muhammadu Kumbari (1731-1743) tak

podniósł opłaty na targowiskach, że sławny rynek Kasuwar Kurmi niemal przestał funkcjonować. Opodatkował wszystkich, nawet malamów. Doprowadził w końcu do tego, że kupcy arabscy zaczęli tłumnie przesiedlać się do Katsiny, zwykli zaś mieszkańcy — przenosić się na wieś.

Największego świętokradztwa miał dopuścić się Muhammadu Alwali (1781-1807). Poskąpił on czterdziestu wołów, aby w ich skóry owinąć największą świętość, zwaną Dirki. Co więcej, kazał swym sługom porąbać starodawny zwój. Okazało się wówczas, że w jego środku znajduje się pięknie zdobiony Koran. Ludzie dostrzegli w tym wydarzeniu boski znak i uznali je za prawdziwą przepowiednię: tak jak Alwali usunął Koran z należnego mu miejsca, tak on sam będzie wypędzony z pałacu. Przepowiednia ta sprawdziła się już wkrótce, kiedy w 1807 r. Alwali utracił tron na rzecz zdobywców fulańskich.

Katsina

Rozwój miasta-państwa Kano za panowania Muhammadu Rumfy służy historykom za podstawę do twierdzenia, że główne wydarzenia w historii ludu Hausa przed dżihadem Fulanów rozegrały się w drugiej połowie XV w. W okresie tym panowało kilku wyjątkowych władców, którzy zmienili mechanizmy rozwoju politycznego i gospodarczego przez umocnienie islamu i włączenie go do struktur państwowych. Władcy ci umiejętnie wykorzystali rozwój handlu międzyregionalnego, do którego coraz intensywniej włączały się ziemie hausańskie.

Wiek XV uważa się też za przełomowy w historii rozwoju i islamizacji Katsiny. Miasto to zawsze rywalizowało z położonym na południowy wschód od niego Kano, głównie o palmę pierwszeństwa pod względem rozkwitu kultury muzułmańskiej.

Według legendy pierwszym władcą Katsiny miał być Kumajo, wnuk Bajadziddy. Miał on pokonać rdzenną ludność tych ziem i osiedlić się w miejscowości Durbi ta Kuszeji, oddalonej o 25 kilometrów nad południowy wschód od obecnego miasta.

Pierwsi władcy Katsiny pełnili funkcję najwyższych kapłanów religii tradycyjnej i byli uważani za półbogów. Od ich zdrowia i sił zależała pomyślność ludu. Władca, zwany *durbi*, nie mógł umrzeć ze starości lub wskutek choroby. Kiedy więc wyczerpywały się jego walory umysłowe czy siły fizyczne, wybierano następcę i skrapiano go krwią złożonego w ofierze czarnego wołu. W tym czasie specjalny urzędnik dworski, noszący tytuł *Karyàa Giiwaa* (Pogromca Słonia), dostawał polecenie uduszenia starego władcy. Jego ciało owijano w skórę ofiarnego wołu i grzebano w pozycji stojącej.

Okolo 1492 r. miejscowy *durbi* (wywodzący się z ludności Durbawa) został pokonany w zapasach i zabity przez niejakiego Muhammadu Korau. Zwycięzca

miał posłużyć się amuletem rywala, użyczonym mu przez niewierną żonę władcy-kapłana. Owym amuletem był krótki miecz, który do dzisiaj jest przechowywany w Katsinie wraz z innymi insygniami królewskimi. Korau miał być malamem i uważa się go za pierwszego muzułmańskiego władcę Katsiny. Przybył z miejscowości Katsina Laka, identyfikowanej niekiedy z legendarnym krajem złota Gangara lub Wangara. Stała się ona terminalem transsaharyjskiej drogi handlowej i skupiała uczonych z całej Afryki Zachodniej [Hunwick 1984:212]. Korau przyjął nowy tytuł Sarkin Katsina.

Opisane wyżej zdarzenie było powszechnie interpretowane jako zwykła zmiana dynastyczna. Niedawno F. Fuglestad (1978) wykazał jednak, że było ono ustanowieniem instytucji panowania królewskiego (*kingship*), która nie wyrosła z miejscowej organizacji państwowej. Korau należał do grupy najeźdźców Wangara, czyli muzułmańskich duchownych i kupców pochodzenia Mande. Zmierzali oni do stworzenia w Katsinie państwa muzułmańskiego i narzucenia nowych instytucji politycznych ludności Durbawa, która stanowiła konfederację grup pokrewieństwa. Jeden z naczelników tych grup zajmował nieco wyższą pozycję od innych. Uważano go za bezpośredniego potomka przodka-założyciela: był on *primus inter pares*, wodzem-kapłanem, pośrednikiem między żywymi a zmarłymi i lokalnymi duchami.

Wskutek oporu Durbawa nie doszło do ustanowienia państwa muzułmańskiego drogą podboju. Najeźdźcy podjęli przede wszystkim próbę zjednoczenia najwyższego kapłana-wodza *durbi*. Ich zabiegi doprowadziły do powstania podwójnej struktury, zwanej równoległą władzą najwyższą (*contrapuntal paramountcy*). Nastąpił podział władzy między dowódcę przybyszy, który przechwycił ster polityki i przyjął tytuł *sarkii*, a przedstawiciela miejscowej ludności, który zachował funkcje religijne. Durbawa nadal sprawowali ważne urzędy. Uczestniczyli w wyborze głównych urzędników państwowych i uważani byli za mistrzów magii. Sam *durbi* miał wpływ na wybór władcy.

W połowie XVI w. Katsina stała się dużym miastem, podzielonym na około sto kwartałów (*unguwooyii*). Niektóre z nich były zamieszkałe przez przedstawicieli tylko jednej grupy etnicznej (np. przez ludzi z Mali, Gobiru, Azbenu, Songhaju, Borno i innych), czy zawodowej. Miasto utrzymywało kontakty handlowe z Afryką Północną (głównie z Tunisem), a za panowania Alego Murabasa (zm. 1568), po uwolnieniu się od jarzma Songhaju, zostało otoczone potężnymi murami. Islam stał się religią państwową, a Ibrahim Madze (zm. 1631) miał wręcz stawiać przed poddanymi dwie alternatywy: przyjęcie nowej religii bądź wtrącenie do więzienia.

Po licznych konfliktach z Kano, po napadach Dżukunów oraz po klęsce w walkach z królestwem Borno, w XVIII w. Katsina przeżywała okres rozwoju gospodarczego i stała się czołowym ośrodkiem rozwoju handlu oraz kultury muzułmańskiej na ziemiach hauszańskich. Już wiek wcześniej jej imię rozstławili

dwaj uczeni, Dan Marina i Dan Masani. Z ich dzieł wiemy, że w Katsinie rozwijały się wszystkie ważniejsze nauki muzułmańskie, czyli prawo, egzegeza Koranu, filologia, poetyka i wiele innych. W mieście panował porządek, a jego mieszkańcy przestrzegali prawa muzułmańskiego. W szczytowym okresie rozwoju władcy Katsiny sprawowali kontrolę nad Maradi, Zamfarą i Birnin Gwari. W drugiej połowie XVIII w. następuje jednak szybki wzrost potęgi Gobiru, który z czasem rzuci wyzwanie potężnej Katsinie.

Zaria i Gobir

Pierwszym muzułmańskim władcą Zarii był Muhammadu Rabbo. Panował w tym samym czasie, co Muhammadu Korau z Katsiny. Islamizacja Zarii mogła być wynikiem otwarcia dróg handlowych między krajem Hausa a dorzeczem Wolty w dzisiejszej Ghanie, które było jednym z ważniejszych obszarów złotonośnych Afryki Zachodniej. Przez Zarię, wysunięte na południe miasto hausańskie, wędrowali zarówno handlarze złotem Wangara (z pochodzenia Mande), jak i muzułmańscy handlarze innych miast hausańskich czy bornuańskich. Intensyfikacji kontaktów z dorzeczem Wolty sprzyjał także rozwijający się z czasem handel orzechami kola, sprowadzanymi z obszarów leśnych Złotego Wybrzeża.

Taki obraz powstania muzułmańskiej Zarii wynika się z analizy przekazów tradycji ustnej. Niedawno M. Last na podstawie własnych badań zaproponował inny scenariusz rozwoju sytuacji. Doszedł on do przekonania, że na obszarze dzisiejszego emiratu Zarii powstała najpierw federacja Kangoma, ze stolicą w Turunku (na południe od dzisiejszej Zarii), której gospodarka opierała się głównie na handlu złotem i żelazem. Dopiero w XVI w. cudzoziemscy handlarze zaczęli osiedlać się w Zarii, która na początku następnego stulecia stała się stolicą prężnego państewka, wyrosłego na gruzach Kangomy [Hiskett 1984:74],

Podobne kontrowersje co do czasu i sposobu powstania dotyczą także Gobiru, kolejnego miasta-państwa Hausa. Jedna z teorii głosi, że zostało ono założone przez klan wyparty przez Tuaregów z wyżyny Air (hauskańska nazwa Azben, w obecnym Nigrze) około 1500 r. Według innej hipotezy powstało ono wskutek migracji z Airu na południe całego ludu Gobir, który osiedlił się potem na północ od miast Kebbi i Zamfary. Pierwsza wzmianka o Gobirze pojawiła się w dziele tworzącego w XIV w. podróżnika arabskiego Ibn Battuty.

Nieznana jest data islamizacji Gobiru. Wśród jego ludności panuje przekonanie, że ich władcy przyjęli wiarę muzułmańską z Songhaju w okresie panowania Askii Muhammada (1493-1529).

2. Podbój fulański i zjednoczenie ziem Hausa

Centralizacja polityczna, lenna zależność od Borno, dynamiczny rozwój handlu i przyjęcie islamu przez władców były wydarzeniami, które w kraju Hausa przebiegały w jednym czasie. Jednocześnie wodzowie zaczęli przyjmować tytuły władców, uwalniając się od tradycyjnych norm i ograniczeń. Wśród zwykłej ludności (*talakaawaa*) islam, instytucja niewolnictwa i umacniająca się struktura feudalna prowadziły do wytworzenia się głębokich podziałów społecznych.

Od początków islamizacji nowa religia przenikała powoli, ale była skutecznie wspierana przez rozwój handlu i reprezentowaną przez nią wyższą kulturę. Nadal kwitły tradycyjne wierzenia rodzime. W wykazach władców imiona muzułmańskie przeplatały się z miejscowymi. Konfrontacja religii rodzimych z islamem wzbogacała historię miast-państw hauszańskich. Przy końcu XVIII w. ukształtowały się ich granice, jedynie zarysowane w poprzednich stuleciach. Władcy tych jednostek politycznych nominalnie wyznawali islam i na ogół przestrzegali prawa religijnego szariatu. Otaczali się uczonymi muzułmańskimi, zwanymi *màalàmai*, których zadaniem było nadawanie pozorów legalności władzy świeckiej. Ich rządy cechowały się jednak dużą samowolą. Podobnie islam, zarówno w aspekcie prawnym jak i rytualnym, był wyznawany w niedbały sposób. Malamowie szli na kompromis z dawnymi zwyczajami i wierzeniami afrykańskimi. Przeciwno takiemu stanowi religii muzułmańskiej skierował się protest fulańskiego kaznodziei i uczonego, Szajcha Usmana dan Fodio (1754-1817). Areną przełomowych w dalszych dziejach ludności Hausa wydarzeń stało się miasto-państwo Gobir.

Fulanie różnią się pod względem antropologicznym od swych negroidalnych sąsiadów. Ich skóra bywa nieraz jasnobraza, mają wąskie usta i cienkie wargi, pociągłą twarz, subtelny nos oraz mniej skręcone, wręcz faliste włosy. Nic, przeto dziwnego, że na temat ich pochodzenia pojawiło się wiele, często wręcz fantastycznych teorii. Na ogół początków tego ludu poszukiwano daleko poza ich obecnymi siedzibami, i w bardzo odległych czasach. Jedni twierdzili, że są oni żydowskiego bądź syryjskiego pochodzenia. Drudzy sugerowali ich etiopski rodowód. Według innych mieli się wywodzić od północnoafrykańskich Berberów. Byli też uczeni poszukujący ich przodków wśród Hyksosów czy Hindusów, Cyganów, czy też ludów malajsko-polinezyjskich, nie wspominając już o powszechnym dla ludów muzułmańskich wywodzeniu swych antenatów z Arabii.

Fulańskie tradycje o pochodzeniu, zapisane w różnych okresach i na różnych obszarach, rozciągających się od rzeki Senegal aż po Nil, zdają się wskazywać, że ich kolebką była dolina środkowego biegu Senegalu. Fulanie zajmowali się wypasem długonogiego bydła oraz kóz. W poszukiwaniu nowych pastwisk

pasterze przesuwali się z zachodu na wschód po sawannie, rozciągającej się między Sahelem a pasem lasów tropikalnych.

Fulanie byli wyznawcami swej własnej religii politeistycznej. Niektórzy, zwłaszcza pasterze, do dzisiaj pozostają przy wierze ojców. Pojedynczy Fulanie przyjęli islam w bliżej nieokreślonym czasie, prawdopodobnie w wyniku kontaktów z muzułmańskimi ludami imperium Mali. Z czasem ukształtowała się fulańska społeczność, zwana Torodbe (w języku hausa Toronkawa). Stanowili ją piśmienni duchowni i uczeni islamscy, nadal prowadzący częściowo koczowniczy tryb życia, ale już nie zajmujący się hodowlą bydła. Ich głównym zajęciem stało się uprawianie nauki muzułmańskiej, nauczanie religijne i szerzenie islamu. To przedstawiciele tej grupy etnicznej, wspólnie ze spokrewnionymi z nimi Tukulerami, podtrzymali gasnący płomień islamu po podboju imperium Songhaj przez Marokańczyków przy końcu XVI w. W ciągu jednego stulecia, na przełomie XVIII i XIX w., ogłaszając coraz to nowe święte wojny, zmienili religijne i polityczne oblicze Afryki Zachodniej. Stworzyli kilka teokratycznych państw muzułmańskich, o silnej, pochodzącej — jak twierdzono — od Boga władzy monarchy, który mienił się przywódcą wiernych. Państwa takie rządziły się „boskimi” prawami, których egzekwowanie spoczywało w rękach ludzi wybranych, pomazańców bożych. Do najbardziej znanych należały: państwo Solima w Futa Dżalanie (Gwinea), państwo Tukulerów w Futa Toro (Senegal), Dina w Masinie (Mali) oraz imperium Al-Hadżdż Umaru Talli (Gwinea, Senegal i Mali).

Część Toronkawa w swej wędrówce na wschód około 1450 r. dotarła do Birnin Konni w kraju Hausa. W tym samym mniej więcej czasie Fulanie należący do innych klanów zawitali do Kano. Jeszcze inni zawędrowali aż do Borno.

Szajcha Usmana dan Fodio uważa się za najwybitniejszą postać odrodzenia muzułmańskiego w Afryce Zachodniej. Podobnie jak twórcy wspomnianych wyżej państw teokratycznych wywodził się z klanu uczonych Torodbe. Około 1700 r. jego dziadkowie przybyli do hausańskiego państewka Gobiru, gdzie zastali już przedstawiciele innych klanów fulańskich. Toronkawa utrzymywali ścisłe kontakty z pasterzami fulańskimi. Sami trudnili się nauczaniem, przepisywaniem rękopisów, a często pełnili także funkcje sekretarzy na dworach władców. Mieli własnych niewolników, opiece których powierzali swe domostwa i pola. Uwolnieni w ten sposób od pracy fizycznej odgrywali ważną rolę w muzułmańskim systemie szkolnictwa, które zaczęło się rozwijać na ziemiach hausańskich. Byli związani z mistycznym bractwem Qadirijja i przyjęli doktrynę oczekiwanego Mahdiego-muzułmańskiego Mesjasza. Z pogardą odnosili się do mieszanego islamu, wyznawanego na dworach władców z miejscowych dynastii Habe.

Szajch Usman dan Fodio, wspomagany przez brata Abdullahiego i syna Muhammadu Bello, stanął w końcu na czele świętej wojny, która wywarła duży wpływ na życie religijne, polityczne i społeczne nie tylko kraju Hausa i całej

północnej Nigerii, ale również obszarów przylegających. Urodził się i działał w miejscowości Degel w północnym Gobirze. To hausańskie miasto-państwo znajdowało się w owym czasie u szczytu potęgi, a jednocześnie należało do tych obszarów, gdzie zasady islamu były najbardziej gwałcone.

Usman dān Fodio odebrał staranne wykształcenie muzułmańskie. Uczył się najpierw pod kierunkiem ojca i innych krewnych, a potem studiował u sławnych uczonych, specjalizujących się w różnych dziedzinach wiedzy. Wkrótce sam stał się wielkim autorytetem i znanym nauczycielem. Śpieszących do niego uczniów nie tylko zapoznawał z zasadami islamu, ale wskazywał też na potrzebę oczyszczenia religii, jej odnowy i umocnienia jej wpływów. Szajcha Usmana niepokoiło to, że nominalnie muzułmańscy władcy nadal składali ofiary i uczestniczyli w obrzędach poświęconych lokalnym bóstwom. Oskarżał ich o nakładanie na poddanych ciężkich i niezgodnych z prawem religijnym podatków. Potępiał za zagarnianie mienia po śmierci jego właściciela i za tolerowanie korupcji. Raziło go to, że w sądach ciągle jeszcze odwoływano się do prawa zwyczajowego. Nadal kultywowano stare, „pogańskie” zwyczaje w rodzaju posypywania głowy piaskiem przed obliczem władcy, oddawania czci zmarłym, niedostatecznej izolacji kobiet i powierzania im ciężkich prac.

Na początku działalności Szajch Usman zmierzał do przekształcenia Gobiru w państwo muzułmańskie za pomocą łagodnej perswazji. Jego ruch zrodził się z chęci urzeczywistnienia modelu idealnego społeczeństwa. Jednak nawet w tej postaci godził w system społeczny i polityczny Gobiru i przyciągał wielu zwolenników, którzy wiąźali z nim różne nadzieje. Ludzie mieniący się muzułmanami, zarówno osiadli Fulanie, jak i Hausańczycy, odpowiedzieli na wezwanie Szajcha Usmana z nadzieją na odrodzenie ich życia religijnego. Ponadto osiadli Fulanie, nie dopuszczani do władzy na obcym im terytorium, widzieli w tym ruchu religijnym szansę umocnienia swej pozycji politycznej. Podbici przez Gobir mieszkańcy Zamfary i Kebbi liczyli na odzyskanie niepodległości, Ludzie o różnym statusie społecznym, należący do różnych grup etnicznych, obłożeni wysokimi podatkami i uginający się pod brzemieniem korupcji, spodziewali się poprawy swej doli. Wreszcie konflikt między władcami hausańskimi a muzułmanami przyciągnął koczowników fulańskich, którzy przyłączyli się do swych rodaków traktując świętą wojnę jako walkę międzyplemienną. Dlatego też ruch odrodzenia religijnego przyjął z czasem nie tylko znamiona walki politycznej, ale także rewolucji społecznej wieśniaków i pasterzy przeciwko klasom panującym [Ol'derogge 1960],

Okazało się z czasem, że przemiany w kształcie zamierzonym przez Szajcha Usmana nie są możliwe do przeprowadzenia drogą pokojową. Hausańscy władcy Gobiru dostrzegli bowiem w nowym ruchu niebezpieczeństwo przechwycenia przez duchownych muzułmańskich władzy politycznej. Również Szajch Usman

z czasem zmienił swój stosunek co do metody osiągnięcia celu. W 1795 r. zaczął głosić, że zdobywanie broni jest obowiązkiem każdego muzułmanina. Wpłynęły na to zapewne jego doświadczenia mistyczne, a zwłaszcza wizja, w której miał mu się ukazać prorok Muhammad ze swoimi towarzyszami i świętymi, oraz Abd al-Qadir al-Dżilani, założyciel bractwa Qadirijja. Ten ostatni zawiązał mu na głowie turban i przypasał Miecz Boży do zwalczania nieprzyjaciół [Hiskett 1973:66]. Był to dla Szajcha Usmana znak, że został wybrany na przywódcę świętej wojny.

Kolejni władcy Gobiru próbowali wyeliminować Szajcha Usmana za pomocą zamachów na jego życie, czy też zneutralizować go próbami przekupstwa. Sytuacja była tak napięta, że drobny incydent doprowadził do wybuchu wielkiej wojny. Wobec groźby ataku Junty, władcy Gobiru na Degel, przywódca Fulanów podjął decyzję o emigracji (arab. *hidżra*) do miejscowości Gudu. Stało się to 21 lutego 1804 r.

Święta wojna trwała około sześciu lat. Początkowo zwolennicy Szajcha Usmana odnieśli kilka spektakularnych zwycięstw. Między innymi zdobyli miasta Matankari i Birnin Konni. W czerwcu 1804 r. rozegrała się wielka bitwa nad jeziorem Kwotto, gdzie zwolennicy Szajcha pokonali połączone siły Gobiru i Tuaregów. Zwycięstwo to przyciągnęło wielu nowych zwolenników, w tym również nomadów fulańskich, liczących na bogate łupy. Usman dan Fodio obwołany został Przywódcą Wiernych i tytuł ten, w języku hausa brzmiący *Sarkin Mùsùlmù*, do dzisiaj nosi Kalif Sokoto, duchowej stolicy muzułmanów nigeryjskich. Po bitwie Junta miał z rozpaczą stwierdzić, że nie potrafił ugasić w swym kraju ognia, który przekształcił się w trudny do opanowania pożar. Do władców innych miast hausańskich, takich jak Kano, Katsina, Zaria i Daura, wysłał posłańców z ostrzeżeniem, które potraktowano bardzo serio. Władcy ci zaatakowali zwolenników Szajcha Usmana, osiedlonych lub koczujących na ich ziemiach. Kraj Hausa pogrążył się w wojnie.

Pierwsza próba zdobycia Alkalawy, stolicy Gobiru, zakończyła się niepowodzeniem. Na początku 1805 r., w bitwie pod Tsuntsuwa, muzułmanie ponieśli dotkliwą porażkę. Szajch Usman szybko jednak przegrupował wojska z mocnym postanowieniem usunięcia wszystkich władców dynastii Habe, panujących w miastach-państwach hausańskich. Czternastu najlepszym dowódcom wręczył pobłogosławione przez siebie sztandary i wysłał ich na różne obszary, z poleceniem kontynuowania i rozszerzania świętej wojny. Władcy Habe stawiali zacięty opór, ale nie miał on skoordynowanego charakteru. W 1805 r. padły miasta Birnin Kebbi i Zaria. Katsina uległa w 1807 r., Daura w 1808 r., a Kano w 1809 r.

Pod koniec 1805 r., po zwycięskiej bitwie pod Fafarą, muzułmanie ponowili atak na Alkalawę. Przerodził się on w blisko dwuletnie oblężenie miasta. Junfa zginął w swym pałacu, broniąc się do ostatniej kropli krwi. Opór Gobiru został złamany, co w zasadniczy sposób wpłynęło na wygaśnięcie woli walki wśród innych

zagrożonych władców Habe. Około 1810 r. Fulanie podporządkowali sobie wszystkie ziemie hausańskie.

Dokonawszy podboju ziem hausańskich Usman dan Fodio osiągnął swój religijny cel. Wycofał się więc z aktywnego życia i osiadł w miejscowości Sifawa, gdzie spędzał czas na modlitwach i medytacjach. Uprzednio jednak podzielił zdobyte ziemie na dwie części. Wschodnią, z nowo wybudowaną w 1809 r. stolicą w Sokoto, przekazał w ręce swego syna Muhammada Bello (zm. 1837). Część zachodnią, ze stolicą w Gwandu, powierzył bratu Abdullahiemu (zm. 1829). Miasta-państwa hausańskie stały się emiratami, zarządzanymi przez Fulanów. Oprócz emiratów utworzonych według starych podziałów administracyjnych, pojedynczy przywódcy fulańscy wykroili na obszarach niezislamizowanych małe państewka, podporządkowane nosicielom sztandarów Szajcha. Były wśród nich Bauczi, Gombe, Katagum, Misau, Dżema'are na Wyżynie Nigeryjskiej oraz Keffi, Nasarawa, Lafia, Dorna i Keana w dorzeczu Benue. Z czasem ich władcy również przyjęli tytuły emirów. Pod władzą fulańską znalazła się też wschodnionigeryjska prowincja Adamawa, królestwo Nupe oraz emirat Ilorin utworzony na ziemiach Jorubów.

Nowi emirowie szybko zapomnieli o ideałach leżących u podstaw świętej wojny i ulegli pokusom, jakie niesie ze sobą sprawowanie władzy. Nie udało się im w pełni urzeczywistnić koncepcji państwa muzułmańskiego, w administrowaniu krajem odwołali się do starego systemu hausańskiego, zachowując jednocześnie większość tytułów dworskich i państwowych.

Emirowie poszczególnych prowincji podlegali duchowej stolicy w Sokoto, powstałej na gruzach Gobiru. Byli zobowiązani do płacenia rocznego trybutu, a także dostarczania kontyngentów wojsk na organizowane przez Sokoto wyprawy wojenne. W emiratach położono większy nacisk na rozwój instytucji muzułmańskich. Wraz z upływem czasu zależność emiratów od Sokoto stawała się coraz bardziej symboliczna.

Święta wojna przyniosła głębokie zmiany i dalekosiężne skutki. W jej wyniku islam, tolerowana religia mniejszości, przekształcił się w oficjalną ideologię państwową. Przed uczonymi muzułmańskimi (malamami) otworzyły się najwyższe urzędy. Zdecentralizowany system państw hausańskich zastąpiono scentralizowaną strukturą emiratów muzułmańskich, zjednoczonych zależnością od Sokoto.

Zadaniem kalifatu Sokoto była obrona granic obszaru muzułmańskiego (*Dar al-islam*) od północy, zachodu i wschodu, oraz rozszerzenie ich od strony południowej kosztem obszarów „pogańskich” (*Dar al-kufr*). W tym celu Muhammadu Bello wybudował wiele otoczonych murami miast-fortec, zwanych w języku arabskim *rubut* (l.p. *ribat*). Fortec tych nie było na południu, gdyż od tej strony granice ulegały ciągłym zmianom. Broniły ich jedynie obozy wojskowe.

Do zadań miast warownych, oprócz obrony granic, należało także szerzenie islamu. Stacjonowały w nich nie tylko garnizony wojskowe, ale śpieszyły tam również grupy uczonych, którzy mieli zaspokajać potrzeby duchowe i uczyć nowo powstające społeczności muzułmańskie. Fortece te stały się ośrodkami przyciągającymi okoliczną ludność. Przybywając do nich, głównie w celach handlowych, ludność ta stykała się nie tylko z naukami muzułmańskimi, ale również z nowym sposobem życia: z muzułmańskimi ubiorami i architekturą, z nowymi formami kultu i zwyczajami weselnymi czy pogrzebowymi. Te nowe miasta stały się więc ośrodkami promieniowania islamu, który szybko zakorzenił się także wśród mieszkańców wsi i osiedli.

Przywódcy fulańscy rozwinęli na większą skalę tradycję tworzenia poematów religijnych w arabskim i w językach miejscowych — w hausa oraz fulfulde (język Fulanów). Praktyka zapisywania języka hausa alfabetem arabskim (tzw. adżami) datuje się — według miejscowych opinii — już od panowania Muhammada Rumfy w XV w. Wydaje się jednak, że do czasów świętej wojny powstało niewiele utworów w językach miejscowych, a w każdym razie nie przetrwały one zawieruchy wojennej. Uczeni muzułmańscy największe zadowolenie znajdowali w kopiowaniu dzieł arabskich. Dopiero w okresie wielkich wydarzeń pisanie utworów religijnych w adżami stało się bardziej powszechną praktyką. Znaczny wzrost muzułmańskiej literatury pisanej przyczynił się w dużym stopniu do upowszechnienia idei islamu.

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

3. Od epoki kolonialnej do niepodległości

Okolo 1900 r. kraj Hausa stał się obszarem niemal całkowicie zislamizowanym. Poza Maguzawa, nieliczną grupą Hausańczyków kultywujących dawne praktyki religijne, cała ludność tych obszarów uległa dość głębokiej islamizacji i zaczęła identyfikować się z bogatą kulturą świata arabskiego.

Fulański kalifat, ze stolicą w Sokoto, przetrwał aż do kolonialnego podboju tego obszaru przez Brytyjczyków. Na początku obecnego stulecia przejęli oni odpowiedzialność administracyjną za emiraty fulańskie, przyłączając do nich także Borno. W ten sposób powstały Prowincje Północne, a z czasem Region Północny protektoratu Nigerii. Sokoto zachowało władzę religijną, która bynajmniej nie miała li tylko czysto nominalnego charakteru. Współpraca między administracją kolonialną a tradycyjną władzą muzułmańską opierała się na zasadach brytyjskiej polityki pośredniego zarządzania. Po kolonialnym podboju ci emirowie i lokalni wodzowie, którzy poszli na kompromis, nie tylko mogli nadal pełnić swe funkcje, ale byli nawet aktywnie wspierani. Krnąbrni i nieposłuszni zamorskim panom tracili swe urzędy i byli zsyłani na wygnanie, głównie do miejscowości Lokodża, położonej u ujścia rzeki Benue do Nigru.

Emirowie zachowali prawo do sprawowania bieżącej kontroli nad powierzonymi im opiece obszarami, a brytyjscy rezydenci na ich dworach i naczelnicy okręgów nadzorowali jedynie takie sprawy, jak ściąganie podatków, likwidacja wypraw po niewolników i handel niewolnikami oraz wymiar sprawiedliwości. System podatkowy został zmodyfikowany i wyeliminowano z niego wszelkie formy malwersacji. W powszechnym użyciu pozostało prawo muzułmańskie, zwane szariatem: obowiązywało ono także na przyległych obszarach niezislamizowanych. Administracja brytyjska usunęła z niego tylko sankcje uważane w świadomości ludzi Zachodu za niehumanitarne (np. ucinanie kończyn złodziejowi, czy wykonywanie wyroków śmierci przez ścięcie głowy). Ostatecznym celem polityki brytyjskiej było bowiem doprowadzenie do samorządności kolonii. Zakładało to konieczność wdrożenia pewnych instytucji brytyjskich, systemu oświaty i języka angielskiego, jako drugiego środka porozumiewania się, ale nie miało prowadzić do asymilacji kulturowej, do czego dążyli Francuzi w swoich afrykańskich posiadłościach.

Proces podążania Nigerii Północnej ku samorządności rozpoczął się wkrótce po skolonizowaniu tych obszarów. W okresie tym nastąpiła szybka ekspansja islamu. Stało się to za przyczyną *Pax Britannica*, poprawy bezpieczeństwa i możliwości poruszania się. Względnie duże zasoby dobrze przygotowanej kadry miejscowych urzędników umożliwiły łagodne przejście władzy po ogłoszeniu 1 października 1960 r. niepodległości Nigerii. Północna Nigeria przyjęła demokratyczną i świecką formę rządów, chociaż muzułmańskie instytucje i postawy mają duży wpływ na działalność polityczną i społeczną. Przywiązanie do muzułmańskiego sposobu życia jawi się najważniejszym spoiwem hauskańskiej społeczności. Miasto Sokoto do dzisiaj pozostaje duchową stolicą muzułmanów nigeryjskich, a znajdujący się tam grób Szajcha Usmana stał się ulubionym miejscem pielgrzymek wiernych.

Wydawnictwo Akademickie DIALOG

specjalizuje się w publikacji książek dotyczących języków, zwyczajów, wierzeń, kultur, religii, dziejów i współczesności świata Orientu.

Naszymi autorami są znani orientaliści polscy i zagraniczni, wybitni znawcy tematyki Wschodu.

Wydajemy także przekłady bogatej i niezwyklej literatury pięknej krajów Orientu.

Redakcja: 00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/219

tel. (0 22) 620 32 11, (0 22) 654 01 49

e-mail: redakcja@wydawnictwodialog.pl

Biuro handlowe: 00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/218

tel./faks (0 22) 620 87 03

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna
e-mail: biurohandlowe@wydawnictwodialog.pl
www.wydawnictwodialog.pl